

Arkona, W

[An Upcoming Rage]

Nie wierzę w ideały, nie wierzę w prawdę
Martwa i dogmatyczna, zamknięta fałszem
Nienawidzę ślepoty, naiwności i głupoty
Nienawidzę nędzy
Kt&#oacute;ra jest w Twoim m&#oacute;zgu, w Twoim pustym m&#oacute;zgu!
Wściekłość kt&#oacute;ra tu jest
Podniecenie nie mające konca
Wściekłość kt&#oacute;ra nadchodzi
Sens mojego istnienia
Nie wierzę w to czego nigdy nie będzie
Nie wierzę słowom, nienawidzę pewności
Pierdolę dotkryny, normy postępowania
Walczę o prawa zakazane przez nazarencyk&#oacute;w!
Pierdolę dotkryny, normy i ideały
Walczę o prawa wolnej świadomości i milczenia
Bitwa! Kopana gwałcona bez przerwy
Powoli i dokładnie zabijana bez litości
Twoja egzystencja, Twoja rzeczywistość
Twoja świadomość, cały Ty
Ty smutny człowieku! B&#oacute;g to narkotyk
Daje nadzieje
Nic nie daje!
Nie mogę tak żyć, nie umiem w to wierzyć
Znam tylko wolność pomiędzy dobrem a złem